

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Redakcja i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 30 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 27 SIERPNI 1938.

N — Nr 103

Czego się jeszcze doczekamy w sprawie Gdańska?

Dziwna jest polska polityka zagraniczna po pakcie nieagresji, zawartym pomiędzy Polską a Niemcami w r. 1934. Pakt ten miał stanowić odprężenie w stosunkach między sąsiedzkimi państwami, tymczasem bez przesady można stwierdzić, że Niemcy zyskują po jego podpisaniu coraz więcej, a Polska?.. Pokonane w wojnie światowej państwo niemieckie obala kolejno wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego. Do niedawna respektowało ono klauzulę terytorialną, od pewnego czasu i na nie się już nie ogląda. Koroną lekceważenia całego prawie świata — to wkroczenie przez Niemcy do Austrii i utworzenie z niepodległego dotąd państwa prowincji Trzeciej Rzeszy. Z kolei Niemcy kierują swój wzrok na Czechosłowację. Dziś żądają henleinowcy tylko autonomii, po jej uzyskaniu jednakże — wobec znanych apetytów niemieckich — i nią się nie zadowolą.

Na wszystkich tych postępkach i osiągnięciach Niemiec polityka zagraniczna Polski nie nie zyskuje, przeciwnie, każde wzmocnienie Trzeciej Rzeszy to osłabienie stanowiska Polski. Dodac jeszcze należy, że mimo tego rozrastania się Niemiec, zwłaszcza po r. 1934, czynniki miarodajne składają dziwne oświadczenia co do Pomorza, łagodzone potem i zmieniane przez oficjalną Polską Agencję Telegraficzną, jak to było z oświadczeniem kanclerza Hitlera, złożonym dziennikarzowi angielskiemu Price'owi.

Jednocześnie naród niemiecki nie wyzbył się wcale starego germańskiego „parcia na Wschód“, które przecież jest chęcią zagrabienia odwiecznie polskich ziem naszych. A akcenty takie spotykamy nawet w wydawnictwach oficjalnych.

Nieustanny rozrost apetytów niemieckich obserwuje też ku swemu oburzeniu i trosce opinia polska, jeżeli chodzi o sprawę Gdańska. Ostatnie fakty zdawały się już przeobrazić miarę tego wszystkiego, co Polska zdołałaby ścierpieć. Polityka Wolnego Miasta wobec Polski, zwłaszcza w ostatnich latach, wygląda jakoby pasmo prowokacji Narodu Polskiego i świadome ignorowanie jego najżywniejszych interesów.

Niestety, oficjalna polityka polska dziwnie miękko reaguje na bezczelne posunięcia władz Wolnego Miasta. Co dziwniejsze, min. Beck w jednym ze swych oświadczeń w ub. roku senat W. Miasta nazwał „rządem“.

Wobec tego rodzaju stawiania sprawy przez polskie czynniki miarodajne senat gdański postępuje też nieraz jak rząd w suwerennym państwie. Np. w sprawie dekretu biskupiego o polskich parafiach senat zwrócił się z interwencją wprost do Stolicy Apostolskiej, aczkolwiek jest to jawne bezprawie i wyraźne naruszenie praw polskich, kompetencje bowiem nuncjusza apostolskiego w Polsce rozciągają się także na teren gdański.

Naczelny organ OZN — „Gazeta Polska“ — ustosunkował się jednakże do tego faktu w ten sposób, że gdańska prasa mogła wyraźnie napisać, iż „sprawa ta Polski nie interesuje“. („Danziger Vorposten“).

Ostatnie wyczyny hitlerowców gdańskich znów do głębi poruszyły opinię polską. Bestialskie pastwienie się kilkudziesięciu hitlerowców nad dwoma chłopcami-Polakami za niesłużenie sztandaru partyjnego, obrzucenie kamieniami harcerek polskich w Plekle, — a wreszcie ostatnia zbrodnia Gdańszczan urzędników polskiej służby kolejowej, dokonana w obrębie polskiego (!) terytorium, — otworzyła oczy tym nielicznym Polakom, którzy pobłażliwie patrzyli na bezczelność i niebawomy tupet Niemców gdańskich. Znany obrońca i entuzjasta polityki min. Becka, p. Mackiewicz nazywa ją już dziś w wileńskim „Słowie“ zagadką.

Polski Związek Zachodni, który bynajmniej nie stoi na stanowisku opozycyjnym, urządził ub. niedzieli trzy wielkie manifestacje w Gdyni, Toruniu i Grudziądzu.

Wszystkie rezolucje, przyjęte na tłumnych tych zgromadzeniach, uległy konfiskacie, prasie nie

wolno pisać o tym, czego się polska opinia publiczna domaga.

Jak podaje nieskonfiskowany „Dzien. Bydg.“, konfiskata nastąpiła na wyraźne żądanie i energiczne domaganie się konfiskaty przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych.

Powyzsze doniesienie jest tak znamienne dla dzisiejszej rzeczywistości, że słuszne jest pytanie, postawione w sprawie gdańskiej przez jeden z dzienników pomorskich:

„Ciekawe, czego się jeszcze doczekamy“.

Biskup Niemiec dokonał konsekracji biskupa gdańskiego ks. dr Spletta.

Demonstracje symbolicznej przynależności kościelnej Gdańska do Niemiec. — Bezszykuteczna interwencja nuncjusza Cortesiego — „Dzg. Vorposten“ raduje się.

Gdańsk. Jak zakomunikowano oficjalnie, konsekracja nowego biskupa gdańskiego ks. dra Karola Maria Spletta odbyła się w środę 24 sierpnia o godz. 9 katedrze oliwskiej.

W ub. piątek odbyło się wręczenie senatowi bulli nominacyjnej przez biskupa nominata; ze strony senatu wręczono ks. biskupowi prezentę na probostwo oliwskie.

Konsekracji dokonał biskup z Moguncji ks. biskup dr Stohr. Tłumaczy się to tak, że ks. biskup dr Stohr jest kolegą studiów ks. biskupa Spletta.

W fakcie, że konsekracji dokonał nie nuncjusz papieski z Warszawy, ani żaden polski dostojnik kościelny, trzeba widzieć raczej chęć zademonstrowania symbolicznej przynależności diecezji gdańskiej do Rzeszy.

„Dzg. Vorposten“, który zajmował zawsze stanowisko wybitnie antykościelne, teraz nagle pisze o „współpracy“, Kościoła i państwa, a zarazem zapowiada przebudowę katedry oliwskiej. Podobno w sprawie konsekracji bisk. gdańskiego interweniował w MSZ nuncjusz Cortesi. A nasze władze co?

Współkonsekratorami byli ks. biskup Kaller i ks. biskup Dominik z Peplina. Uroczyste wyświęcenie nowego biskupa odbyła się w obecności komisarza generalnego RP, senatu Wolnego Miasta, komisarza Ligi Narodów i korpusu dyplomatycznego.

„Dziennik Bydgoski“ nie radzi zadzierać z Żydami i masonami.

W związku ze zwinięciem przez Polskę delegatury przy Lidze Narodów oraz prawdopodobieństwem opuszczenia przez nią Rady Ligi „Dziennik Bydgoski“ pisze tak:

„Nie mamy potrzeby zadzierać z tak zwanymi „kolami“ genewskimi. Jedno z tych „kół“ to międzynarodowa masoneria, drugie to żydostwo, trzecie, to tak zw. kapitał międzynarodowy, który jest i masoni i żydowski. — Taka „Ere Nouvelle“ na wiadomość, że Polska zwija swą delegaturę, wezwwała rządy Anglii i Francji do nieudzielenia nam kredytów, aby „ten wspólnik pangermanizmu zniknął“. Można się śmiać z pomawiania nas o współnictwo z pangermanizmem i o życie tylko z łaski niedających pieniędzy kredytodawców francusko-angielskich, ale trzeba przyznać, że wystąpienie z Ligi zrobiłoby z nas w wielu oczach rzeczywistych współników osi Berlin-Rzym-Tokio, co w żadnym wypadku nie może leżeć w naszym interesie.

Pozostaje nam obserwować co będzie, nie wtrącać się zbyt, ale zachować możliwość zabierania głosu. Francuzi słusznie mówią, że les absents ont toujours tort — nieobecni nigdy racji nie mają.

„Czas“, zwracając uwagę na to niesłychane stanowisko „Dziennika Bydgoskiego“, daje taką uwagę:

„Innymi słowy „Dziennik Bydgoski“ doradza „nie zadzierać“ z międzynarodową masonerią i żydostwem. Ciekawe, do jakiego stopnia to „nie zadzierać“ powinno mieć miejsce w pojęciu „Dziennika Bydgoskiego“.

Przypomnieć się godzi, że „Dziennik Bydgoski“ chce uchodzić za organ „Stronnictwa Pracy“. Warto sobie więc zapamiętać, że pismo to nie radzi „zadzierać“ z Żydami, masonami i kapitałem międzynarodowym, ale stale, przy różnych sposobnościach w złośliwy sposób atakuje Stronnictwo Narodowe. Tak, tak, nie „zadzierać“ z masonami i Żydami, ale huzia na narodowców!

„Dla armii zrobimy wszystko“

Decyzja i oświadczenie sierpniowej koncentracji Stron. Narodow. w Opocznie.

Tegoroczny obchód 18-iej rocznicy Cudu nad Wisłą w Opocznie, zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe, połączony został z poświęceniem sztandaru miejscowego oddziału Związku Zawodowego „Praca Polska“. Zwarte szereg narodowe udały się najpierw do kościoła na nabożeństwo, podczas którego poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Wł. Gąsiorowski. Po uroczystościach kościelnych odbyła się najpierw na placu Kilińskiego defilada kilkutyśięcnych szeregów, następnie zaś raport i wielkie zgromadzenie publiczne, na którym po przemówieniach przyjęto następujące oświadczenie, złożone przez prezesa zarządu powiatowego S. N. p. Wł. Pacholeczyka:

„Dla armii, która jest zbrojnym ramieniem narodu polskiego, my, członkowie Stronnictwa Narodowego zrobimy wszystko. Kochamy swoją armię, dajemy jej militarnie nastawionego rekruta, oddamy nawet ostatni grosz na dozbrowienie.

„Nie możemy się tylko zgodzić z tym, by w komitetach dozbrowienia armii zasiadali przedstawiciele żydostwa, które w 1920 roku zdradzało armię, a dziś wywrotową robotą komunistyczną usiłuje rozsądzić ją od wewnątrz.

„Ponieważ w Opocznie w ostatnich tygodniach sanatorzy z p. Kurzeją i Kowalskim na czele zorganizowali Komitet Powiatowy, w składzie którego znalazło się kilkudziesięciu Żydów, dlatego my narodowcy oświadczamy:

„Armii kupujemy karabiny maszynowe oddzielnie, sami Polacy. Z żydostwem i wrogami Polski łączyć się nie będziemy i takiemu komitetowi z Żydami — nie damy pieniędzy“.

„Kupujemy karabiny sami Polacy!“ „Żydów odrzucamy!“ „Niech żyje armia narodowa!“

Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Polski, rządu narodowego i prezesa Romana Dmowskiego — zakończono podniosłą uroczystość narodową.

Wybory samorządowe od listopada.

Najpierw w wielkich miastach. — Koniec kampanii ma być w lecie.

Warszawa. Samorządowe terminy wyborcze nie są jeszcze określone. Będą ustalone w przeciągu września. Na początek pójdą duże miasta, jak Warszawa, Łódź, Poznań. Wybory odbędą się w końcu listopada lub początku grudnia.

Istnieje tendencja, żeby wybory samorządowe w całym kraju zakończyć jak najprędzej, najpóźniej do przyszłego lata. Są dążności, żeby koniec kampanii wyborczej zeszedł się z zakończeniem sesji sejmowej. Toteż jesień, zima i wiosna będą pełne politycznych emocji.

1 września ożywi się gmach Sejmu.

Na dzień 1 września spodziewany jest liczny zjazd do Warszawy posłów i senatorów. W związku z tym odbyć się ma na terenie Sejmu kilka posiedzeń. Podobno odbyć ma posiedzenie Koła Rolników oraz grupa posłów „Jutra Pracy“. Zebrać się ma także koło parlamentarne Ozonu. Mówi się również, iż na specjalnej konferencji zbiórą się także parlamentarzyści zbliżeni do Stron. Demokratycznego. Obrady ich mają dotyczyć kwestii utworzenia demokratycznego klubu parlamentarnego.

Narada czterech na Zamku.

Warszawa. P. Prezydent RP. przyjął we wtorek w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Min. Libicki dyrektorem Polskiego Radia.

Jak słychać, w najbliższym czasie nastąpi obsadzenie wakującego po śmierci śp. Romana Starzyńskiego stanowiska naczelnego dyrektora Polskiego Radia. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest obecny dyrektor naczelny PAT, min. Libicki.

Z krwawej Hiszpanii.

Przeciwnatarcie na froncie Ebro.
W 3 dniach wojska narodowe zdobyły 800 km. kw. i 10 miasteczek.

Saragosa. We wtorek wojska narodowe przeprowadziły jedną z najszybszych i najskuteczniejszych operacji wojennych, jakie miały miejsce od chwili rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii. Załom frontowy koło Sierra Guadelupy przestał istnieć. Front narodowy przebiega od wtorku wieczorem w prostej linii z Badajoz — Merida do Toledo. W ciągu ostatnich trzech dni od chwili rozpoczęcia ofensywy wojska narodowe zdobyły obszar, wynoszący około 800 km. kw. We wtorek wzięto do niewoli około tysiąc milicjantów, w tym wszystkich oficerów trzech batalionów.

Wojska narodowe posunęły się we wtorek przeszło 40 km. na szosie, wiodącej z Toledo do Merida i zajęły w godzinach wieczornych miejscowość Alfa, położoną o 23 km. na południowy zachód od przełęczy San Vincente. Przełęcz ta została zdobyta dopiero we wtorek w południe. W godzinach popołudniowych wojska powstańcze posunęły się o 25 km. naprzód.

Na froncie Ebro natężenie ataków wojsk narodowych na hiszpańskie linie republikańskie wzmocniło się znacznie. Ataki te kierowane są od góry Saeta na miasto Cerbera, w którym nieprzyjaciół zorganizował silny punkt oporu. Komunikat wojsk narodowych podkreśla, że opór, stawiany przez wojska republikańskie, był we wtorek w porównaniu do dni poprzednich znacznie słabszy.

Do czego zmierzają Niemcy?

Rejestracja wszystkich oficerów do 65 roku życia w Niemczech.

Berlin. W ciągu ostatnich dni pojawiły się na słupach ogłoszeniowych Berlina oraz w urzędach państwowych i miejscach publicznych liczne afisze, podpisane przez komendanta policji okręgu stołecznego, a dotyczące rejestracji oficerów emerytowanych, urlopowanych oraz oficerów rezerwy.

Powyższe kategorie oficerów, z wyjątkiem generałów oraz osób, które przekroczyły 65 rok życia, mają się zgłosić do 20 września b. r. w komendzie policji, celem otrzymania wojskowych kart rejestracyjnych.

Przyspieszenie poboru rocznika 1914 w Wiedniu.

Wiedeń. W Wiedniu zarządono przesunięcie na okres wcześniejszy terminu stawiennictwa do poboru rocznika 1915, które było przewidziane na czas od 12 do 24 września. Pobór ten rozpocznie się już 24 sierpnia.

Byli władcy Austrii przed trybunałem stanu.

Wiedeń. Cała prasa wiedeńska omawia w dalszym ciągu powołanie do życia trybunału stanu, mającego sądzić byłych władców Austrii, zapowiadając, że nikogo się nie będzie oszczędzać bez względu na stanowisko lub nazwisko.

Koła poinformowane liczą się z możliwością surowych wyroków.

Skład trybunału wyznaczy sam Hitler. Przed tym trybunałem ma być sądzony i b. kanclerz Schuschnigg.

I Włosi zabierają się do Żydów.

Nowe zarządzenie antysemickie we Włoszech.

Rzym. Na mocy ostatnich rozporządzeń włoskiego ministra oświaty wszyscy kierownicy szkół i nauczyciele Żydzi będą począwszy od października br., ustąpić ze swych stanowisk.

Ciężkie stanowisko prem. Daladiera.

Gabinet prem. Daladiera stanął znów przed ciężkim zadaniem. Francji grozi nowa dewaluacja. Premier Daladier chce jej zapobiec przez usunięcie 40 godzinnego tygodnia pracy.

Na to znów oburzone są koła lewicowe, a mianowicie socjaliści i komuniści. Aby zastraszyc prem. Daladier przed zniesieniem 40 godz. tygodnia pracy wszczęli oni strajki, które rozszerzają się na wszystkie porty Morza Śródziemnego. Jak gabinet prem. Daladier z tych trudności wybrnie, trudno powiedzieć. W każdym bądź razie strajki w chwili tak poważnej, w której Niemcy mają zmobilizowanych na wielkie manewry 1 i pół mil. chłopów, co każdej chwili grozi katastrofą wybuchu wojny, to dla Francji wielce zabójcze, a idące bardzo na rękę Niemcom.

Manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej.

Sofia. We wtorek nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach poselstwa polskiego. Aktu poświęcenia dokonał nuncjusz papieski Msgr Masoli w obecności bułgarskiego szefa sztabu generalnego gen. Piejewa, dowódcy bułgarskich sił powietrznych płka Boj-dewa oraz burmistrza Sofii Iwanowa.

Ze strony polskiej obecny był szef lotnictwa polskiego gen. Rayski. Poseł RP. w Sofii Tarnowski wygłosił przemówienie poświęcone przyjaźni polsko-bułgarskiej.

„Prawo” Polaków w Niemczech.

Charakterystyczny przykład niemieckiej „tolerancji” na dworcu w Bytomiu.

Bytom. Niezwykły wypadek, charakteryzujący „swobodę” mniejszości polskiej, wydarzył się na dworcu kolejowym w Bytomiu.

Po stronie niemieckiej został przytrzymany przez „Schupo” (policję niemiecką) jeden z bagażowych niemieckich, który, jak zauważono, udzielił odpowiedzi w języku polskim jednemu z pasażerów, którego obsługiwał, a który nie umiał po niemiecku. Policja niemiecka zwołała w końcu bagażowego, jednak zagrożono mu, że jeśli odważy się jeszcze raz na coś podobnego (!) będzie z miejsca aresztowany i usunięty ze służby.

Wypadek ten jest tak wymowny, że nie powinien minąć bez echa. Polskie biura podróży powinny go mieć w pamięci przy udzielaniu informacji podróżnym, wybierającym się na Zachód.

Echa incydentu w celi inż. Doboszyńskiego.

Informowaliśmy już o ukaraniu inż. Adama Doboszyńskiego i jego współtowarzyszy więziennej celi twardym łóżem i pozbawieniem pewnych udogodnień więziennych za odśpiewanie Hymnu Młodych w dniu 15 sierpnia w rocznicę zwycięstwa pod Warszawą.

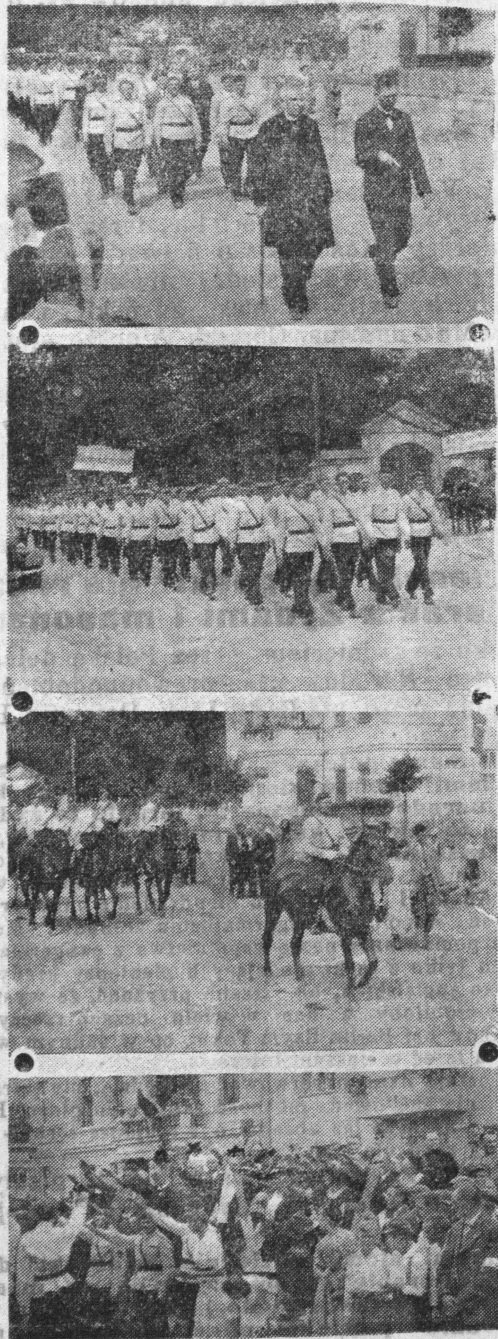
Prasa donosi obecnie o ciekawym szczególe tego incydentu z władzami więziennymi. Oto wraz z inż. Doboszyńskim przebywa w celi legionista I Brygady, st. sierż. KOP'u, niejaki Konopacki (zresztą wcale nie z powodów politycznych znajdujący się we więzieniu). Konopacki nie brał udziału w śpiewaniu „Hymnu Młodych”, co inż. Doboszyński i inni narodowcy przebywający z nim w celi wyraźnie stwierdzili wobec przybyłego „na miejsce przestępstwa” — naczelnika więzienia. Ten jednakże karą twardego łóża i pozbawienia pewnych udogodnień objął także i b. legionistę I Brygady, Konopackiego.

W związku z karą — jak dalej informuje prasa — inż. Doboszyńskiemu ponownie odebrano manuskrypt jego pracy o ustroju narodowym.

Polskie okręty wojenne w Kopenhadze.

Kopenhaga. We wtorek rano przybyły z wizytą oficjalną do floty duńskiej kontrtorpedowce „Błyskawica” i „Grom” pod dowództwem komandora Podjazd-Morgensterna.

Ze zjazdu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście.



Fot. E. Górny — Nowe Miasto.

1. Za świtami poręczeni obwodów lubawskiego i nowomiejskiego kroczył: ks. prof. Dambieński, prezes pow. S. N., red. Wacław Ciesielski, sekretarz okręgu pomorskiego, członkowie Zarządu Pow. S. N. oraz przedstawiciele władz S. N. w pow. brodnickim.
2. Kompania w „jasnych koszulach”.
3. Oddział konny.
4. Widok na trybunę w czasie defilady. Władze S. N. reprezentują: ks. sen. Bolt, honorowy prezes Zarz. Okręg. SN., red. Ciesielski i ks. prof. Dambieński.

„DRWĘCĘ”

zapisywać można na pocztę, w naszych agenturach i ekspedycji.

W niniejszym n-rze rozpoczęliśmy druk nowej powieści p. t.

„NIEGODNY”.

Interesująca akcja, pełna powikłań sensacyjnych, tocząca się w puszczy brazylijskiej, później na terenie europejskim, przykuje uwagę Czytelnika od początku do końca.

Nowi abonenci otrzymają zaległe numery.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 26 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 26 sierpnia, piątek, NMP Jasnog.
27 sierpnia, sobota, Józefa Kal.
28 sierpnia, niedziela, 12 po Św.

Wschód słońca g 4 — 34 m. Zachód słońca. g. 18 — 42 m.
Wschód księżycy g 6 — 22 m. Zachód księżycy g 18 — 58 m.

Poszątek roku szkolnego dnia 5 września.

Mia. WR i OP zarządził, aby rok szkolny 1938-39 rozpoczęto dnia 5 września w poniedziałek nabożeństwem szkolnym. Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 6 września o godz. 8.

Druhowie Pomorza na zlot do Częstochowy.

W dniach 24 i 25 września rb. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zlot młodzieży katolickiej. W dniach tych 100 tysięcy młodzieży z wszystkich stron Polski będzie manifestowało swoją siłę i sprawność organizacyjną, pójdzie do stóp Jasnogórskiej Pani z hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową”, by służyć Jej niezłomną wolę pracy dla Kościoła i Narodu.

Młodzież Pomorza musi wziąć gremialny udział w zlocie, by pokazać nie tylko druhom, ale i całej Polsce, że stoi wiernie na straży Polskiego Morza.

Z Pomorza wyruszą trzy pociągi popularne:
I. Puck — Reda — Gdynia — Tczew — Pelplin — Smętowo — Łaskowice — Grudziądz — Toruń.

II. Kartuzy — Somoaino — Kościerzyna — Brusy — Chojnice — Tuchola — Łaskowice — Grudziądz — Kornatowo — Chełmża — Toruń — Częstochowa.

III. Lubawa — Nowe Miasto Lub. — Brodnica — Lidzbark — Działdowo — Iłowo — Częstochowa.

Zniżka kol. wynosi 75 proc. Dojeżdżający do jednej z powyższych stacji kol., otrzymują 66 proc. niższą kol. w obie strony. O szczegółach informują wszystkie Kierownictwa Oddziałów KSMM na podstawie otrzymanych ze Stow. Informatora Złotowego.

Udział w zlocie osób z poza organizacji dopuszczalny.

Z miasta i powiatu

Przedstawienie „obozu wędrownego” młodzieży akademickiej.

Lubawa. W środę, d. 24 bm. przedstawienie, które odbyło się miało na rynku, z powodu niepogody odbyło się o godz. 8 wieczorem na sali p. Kowalskiego. Zespół ten zaprodukował nasze piękne narodowe tańce, bardzo udane nasze śpiewy, muzykę i deklamacje, dając nam poznać ich piękno i czar. Bardzo licznie zebrana publiczność, bo obszerna sala była po brzegi wypełniona, darzyła zespół akademicki hucznymi oklaskami. Po przedstawieniu p. burm. Wojciechowski przemówił kilka słów do młodzieży akademickiej, dziękując za to, że dała nam tak pożyteczną strawę duchową, życząc dalszej owocnej pracy dla dobra Narodu polskiego, w końcu wniósł okrzyk na cześć młodzieży akademickiej.

Na pochwałę zasługuje fakt, że zebrana kwota z wolnych datków za wstęp na salę młodzież akademicka ofiarowała na rzecz biednych naszego miasta, za co p. Burmistrz złożył serdeczne podziękowanie.

W końcu młodzież akademicka wniósła okrzyk na cześć mieszkańców Lubawy i odśpiewaniem Hymnu Narodowego zakończono tę niecodzienną u nas imprezę.

Towarz. Upiększenia Miasta.

Nowe Miasto. W środę, dnia 31 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej walne zebranie Towarz. Upiększ. Miasta z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie 2. Odczytanie protokołu z zeszłorocznego walnego zebrania 3. Wybór marszałka zebrania 4. Roczne sprawozdanie zarządu 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium następującemu zarządowi 6. Uchwalenie planu pracy i uchwalenie budżetu na rok 1939 7. Wybór nowego zarządu 8. Wolne wnioski 9. Zakończenie.

W razie nie stawienia się statutowo dostatecznej ilości członków, uprawnionych do głosowania na powyższe oznaczoną godzinę, odbędzie się ponowne walne zebranie 15 min. później z tym samym porządkiem obrad bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

Nowa szosa koło Kurzętnika otwarta dla ruchu.

Nowe Miasto. W ubiegłą sobotę otwarta została dla ruchu nowa szosa, tzw. skręt kurzętnicki, która prostuje znacznie dotychczasową wielce krętą szosę przez Kurzętnik, nastrojącą tyle możliwości dla wypadków. Przez zbudowanie tej nowej szosy staje się zadość od tak dawna żywotnym życzeniom tut. społeczeństwa.

Nie podwyższono abonamentu telefonicznego.

Nowe Miasto. Jak nas informują ze strony mlarodajnej, nie podwyższono dotąd abonamentu za używanie telefonu, urządzono jedynie rodzaj ankiety, przy czym zapytywano posiadaczy telefonów, czy gotowi są w razie podwyżki opłaty za telefon być nadal abonentami.

Sp. Feliks Ługiewicz.

Co było przyczyną jego śmierci?

Prątnica. W czwartek o 5 po poł. zmarł śp. Feliks Ługiewicz, członek b. OWP., obecnie członek zarządu obwodowego Stron. Narod. i kierownik koła SN. w Prątnicy. Zmarły w czasie zabawy z okazji poświęcenia kapliczki w Napromku, naplwszy się wódki, odczuł natychmiast silne bóle, które się coraz bardziej wzmagały, aż nastąpiła śmierć. Policja czyni dochodzenia w tej sprawie i niezawodnie dowiemy się niebawem o ich wyniku. Pogrzeb tak zasłużonego i dzielnego narodowca odbędzie się w poniedziałek. Niech odpoczywa w pokoju!



W czwartek, dn. 25 sierpnia rb. o godz. 3 po południu zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

Feliks Ługiewicz

przeżywszy lat 31
Kierownik Koła Stron. Narodowego a były członek Obozu Wielkiej Polski, dzielny działacz na niwie narodowej. W Zmarłym straciło Stronnictwo Nar. gorliwego członka.
Pogrzeb w poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 9,30 w Prątnicy.

Koło Stron. Narod. Prątnica.



W czwartek, dnia 25 sierpnia o godz. 3 po południu zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

Feliks Ługiewicz

przeżywszy lat 31.
skarbnik konnego miejsc. „Sokoła”
W Zmarłym straciłmy gorliwego członka
Cześć Jego pamięci!

Gniazdo „Sokoła” Prątnica.

Przymusowa licytacja ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie sprzedać będzie publicznie najwięcej dającymu: w poniedziałek, dnia 29 sierpnia rb.

u Antoniego Kaczyńskiego w Łątku o godz. 14-tej 10 centn. żyta w słomie.

we wtorek, dnia 30 sierpnia rb.

u Teofila Zdzieblowskiego w Swiniarzu o godz. 9,55 45 centn. żyta w słomie

u Bernarda Liberackiego w Naguszewie o godz. 11,30 20 centn. żyta w słomie

u Franciszka Liberackiego w Rybnie o godz. 10,45 30 centn. żyta w słomie

w środę, dnia 31 sierpnia rb.

u Józefa Tredera w Byszałdzie o godz. 9,30 25 centn. żyta w słomie.

Zajęty towar można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ogłoszenie.

Podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1938 r. URUCHAMIAM komunikację autobusową na linii

Lubawa—Lidzbark—Nowe Miasto

według poniższego rozkładu jazdy:

odjazd		przyjazd
615	LUBAWA	1515
620	Tuszewo	1510
630	Montowo	1500
640	Ostaszewo	1450
645	Kiełpiny	1445
650	Ciechanówko	1440
700	LIDZBARK	1430
705		1420
710	Wlewk	1415
715	Słup	1410
720	Boleszyn	1405
725	Mroczno	1400
735	Gwiździny	1350
750	NOWE MIASTO	1335

U W A G A! Z Lidzbarka połączenie do Dziadłowa i Warszawy — oraz do Brodnicy.

Proszę o łaskawe poparcie

z poważaniem

Lubawska Komunik. Autobus.
właśc. Józef Ukleja, Lubawa

Jako ociemniały

wykonuję wszelkie reperacje koszykarskie, nowe kosze do bielizny i podróży oraz meble koszykowe i wyplatanie krzesel.
Proszę o poparcie.

KURLENDĄ PAWEŁ,

Nowe Miasto Lubawskie, ul. Kościuszki 3. II. piętro.

UWAGA!

Szanownym Panom i Penom podaję do łaskawej wiadomości, iż mój

ZAKŁAD FRYZJERSKI

dla pań i panów PRZENIOSŁEM do domu własnego w Brodnicy przy ulicy Mostowej nr 22, obok drogerii p. Osmańskiego.

Ręczę za dalszą rzetelną i fachową obsługę proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Leonard Kudalski, Brodnica,

mistrz fryzjerski.

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą

szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna

i Farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc. Konst. Stelka

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie „Bazar” p. Bestianowa

w Dziadłowie p. Br. Bojarska, Rynek

w Lidzbarku p. St. Gawryś, Plac Hallera

ONDULACJĘ

trwałą PAROWĄ i elektryczną

najnowszymi aparatami — ondulację wodną

wykonuje się po cenach przystępnych przez pierwszorzędną

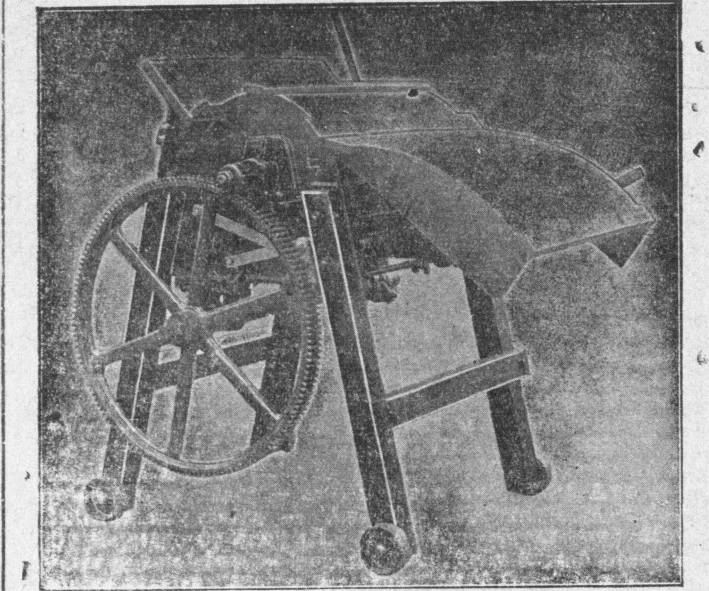
silny fachowiec — farbowanie brwi i rzęs na trwało

w **ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM**

dla PAŃ I PANÓW **Jana Zielińskiego,**

Nowe Miasto Lubawskie, ul. Sobieskiego nr. 10

(naprzeciw p. Polakowicza skład tytoniu).



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, siewczarki, młóckarnie różnego gatunku

wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica



Obrączki ślubne

polecam najkorzystniej

K. Mówka

zegarmistrz i złotnik

LUBAWA, Rynek 10.

Kupuję złoto i srebro.

POLECAM

z mego dobrze wysortowanego

składu

żelazo sztabowe

i różne blachy

bandażówki, gwoździe

dźwigary wszelkich

rozmiarów

lemieszce i odkładnie

wapno, cement

trzcina, gips

smoła, lepnik,

papa smolowcowa

i BITUMICZNA

karbolineum, olej

maszynowy i cylindrowy

maneże, młóckarki,

siewczarki

i wszelkie części zapasowe

do takowych

Plugi, brony,

kultywatory

oraz wszelkie inne towary

żelazne

po najniższych cenach

N. EWERTOWSKI

handel żelaza, maszyn i arty-

kułów rolniczych

Nowe Miasto Lubawskie

Rynek 27 Tel. 66

Wyłączna sprzedaż kapeluszy welurowych światowej marki



„Hückel“

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH I GALANTERII

Fr. Żmijewski, Lubawa

RYNEK 14. TELEFON 10.

Zo tak liczne nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim życzliwym nasze serdeczne

„Bóg zapłać“

Franciszek Roszkowski z żoną z domu Szczepańska

Lubawa, w sierpniu 1938 r.

Najlepszą kawę Wyśmienite ciastka Smaczne zakąski
Specjalność: Piwo Okocimskie dobrze pielęgnowane

Kawiarnia Wyźlic Restauracja

LUBAWA

Gdańska 22. Telefon 59.
Z dniem 1 września **KONCERT-DANCING**
od godz. 20—2 w nocy

Wialnie POLECAM

(do czyszczenia zboża)
Maneże 2-6 konne
Plugidwuskibowe
Kultywatory
Parniki
Lemiesze i odkładnie
Żelazo i osie do wozów
Łańcuchy
Kafle białe i kolorowe
Wapno i cement „SATURN”
Dźwigary

A. Truszczynski
skład żelaza.
Lubawa, tel. 94

Wykwintną bieliznę męską „Jola”

Sport - kołnierzyki z mankietami zapasowymi poleca
Galanteria damska i męska
I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9

Wapno „Piechotkińskie”

Papa — Smoła
Żelazo sztab. i obręczowe
Osie wozowe — bednarki [blachy]
Lemiesze — podkładnie
Łańcuchy pastwiskowe
Narzędzia - okucia budowl.
Porcelana - Fajans - Szkło
Sprzęty kuchenne
poleca po najniższych cenach

Wł. Wyźlic

dawn. Fa Wł. Czajkowski
LUBAWA, Rynek 12

Siarczan miedzi Ziarnik

do zaprawiania ziarna siewnego poleca najtaniej
Józef Cieszyński,
Drogeria i Skład Farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.

MEBLE

solidne i nowoczesne w rozmaitych egzotycznych drzewach.
Wyroby własne gwarantowane
poleca
Wł. Maliszewski,
Lubawa, Rynek 15.

Drzewo opałowe Gromady zdadne na płoty i t. p.

sprzedaje
Majątek Cibórz
p. Lidzbark

Sprzedaje torf

prasowany.
Julian Dąbrowski,
Zwiniarz.

Nowe matjasy angielskie

(w najwyższym gatunku)
sztuka po 25 i 30 gr
poleca
Stanisław Rost
Nowe Miasto Lub. Rynek.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XII. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. X, w 23—37

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry w zakonie powstał, kusząc Go, mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc, dostąpież żywota wiecznego? A On rzekł do niego: W zakonie co napisano? Jako czytasz? A on odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jak siebie samego. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: to czyn, a będziesz żył. A on, chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przejąwszy rzecz jego Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójce, którzy go złupili i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą, a ujrawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podług onego miejsca i widząc go, minął. A Samarytan niektóry, jadąc, przyszedł ku niemu i ujrawszy go, ulitował się. A przystąpiwszy, związał rany jego, nalawszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, wprowadził do gospody i miał pieczę o nim. A nazajutrz, wyjąwszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Weźmij go na swą opiekę; a cokolwiek nadto wydasz, ja, gdy się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim był onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże i ty czyn podobnie!

Po żniwach.

Czas żniwa stanowi szczyt pracy rolnika, owoc trudów jego i starań około roli. Co słońce wiosenne powołało do życia, co letnie upały wypielegnowały do zupełnej dojrzałości, owe kłosa, pełne i ciężkie, owe bujne, wysokie łodygi, pochylające się falistym ruchem, upadły ścięte kosą żniwiarza. I znów pracowite ręce kobiet i nieletnich grabiami pozbierały ścięte kłosa, wiążąc je w snopy i zwożąc do gumien. Rażno postępowała praca tak ciężka i znojna. — Jakaż godność i dostojność była od tych silnych i krzepkich postaci, od tych twarzy ogorzałych — Mieszkaniec miasta z szacunkiem patrzy na swych żywcielei, którzy w pocie czoła chleb mu sposobią.

Po wszystkie czasy praca żniw wielkie miała znaczenie u wszystkich narodów. Zbawiciel w przypowieściach swych często mówi o żniwach, o pszenicy i kłakolu, o ziarnach, rzuconych na rolę, słowem, o pracy rolnika. Wiedział bowiem Mistrz i Zbawiciel, że te przypowieści mile uderzają wyobraźnię słuchaczy, że mu są bliskie i znane, a zatem lepiej będą zrozumiane.

I u starożytnych Rzymian praca około roli w tak wielkim była poszanowaniu, że znakomici mężowie, wodzowie i urzędnicy państwa nie wstydzi się iść za plugi-m.

Praca żniwiarzy, tak całkowicie zależna od stanu pogody, tak bezpośrednio potrzebująca łaski Stwórcy, szczególnież też wymagająca błogosławieństwa Boskiego, każe nam wnosić kornie na sze serca ku Bogu, dawcy wszystkiego dobrego, aby Mu podziękować za obfite plony, którymi nas w tym roku obdarzył.

Pielgrzymki do Lourdes.

W I-ej połowie sierpnia liczba pielgrzymów w Lourdes wynosiła przeszło 100 tys. osób, w tym ok. 1500 osób ciężko chorych.

Piorun stopił dzwon kościelny.

Nad małą wioską Vlnacchio pod Rawenną we Włoszech rozszalała burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w wieżę kościelną. Siła uderzenia była tak duża, że stopił całkowicie dzwon kościelny, ważący 200 kg, nie wyrządzając poza tym żadnej innej szkody.

Cudowne uzdrowienie.

W Ssrignone koło Genul (Włochy) w czasie odpustu, który odbywał się w dniu św. Katarzyny, w obecności biskupa Cyrenacka, zderzył się wypadek cudownego uzdrowienia. Pewna 60 letnia kobieta, która od 9 lat miała prawą nogę nieruchomą na skutek artretyzmu, bezpośrednio po błogosławieństwie wstała i poczęła chodzić z całkowitą swobodą. Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie wśród obecnych.

Słoń uratował życie swej pani.

W Indiach panuje dotąd okrutny zwyczaj palenia wdów na stosach, na których palone są zwłoki ich mężów. Władze angielskie z całą stanowczością zwalczają ten okrutny zwyczaj, jednak tradycje i ciemnota miejscowego ludu są tak silne, że walka ta niejednokrotnie natrafia na opór.

W okolicy Mallani odbywało się palenie zwłok zamożnego rolnika. W ponurych obrzędach brała udział służba i domownicy zmarłego, którzy przyprowadzili ze sobą jego ulubionego słońca.

W pewnej chwili na stos, na którym leżały zwłoki, kilku fanatyków braminów wprowadziło siłą wdowę po zmarłym. Nieszczęśliwa, widząc, że stos zaczyna już płonąć, zaczęła rozpaczliwie krzyczeć. Krzyk jej usłyszał słoń i wyrwawszy się z ręki przytrzymujących go służących, roztrzaskując tłum braminów, dotarł do stosu, zapomocą iraby ściągnął nieszczęśliwą kobietę i umieściwszy ją na swym grzbiecie, uciekł z nią w trudno dostępną dżunglę, gdzie się przez czas dłuższy ukrywał.

Tłum pobiegł w ślad zmyślnego zwierzęcia. Na szczęście angielska policja dowiedziała się w czas o wypadku i zaopiekowała się nieszczęśliwą kobietą i jej wiernym słońciem.

Największy lodowiec świata odkryto na Alasce.

Nowy Jork. Ekspedycja naukowa uniwersytetu Harvard donosi z Alaski, że dokonała tam odkrycia nowego lodowca — największego na świecie.

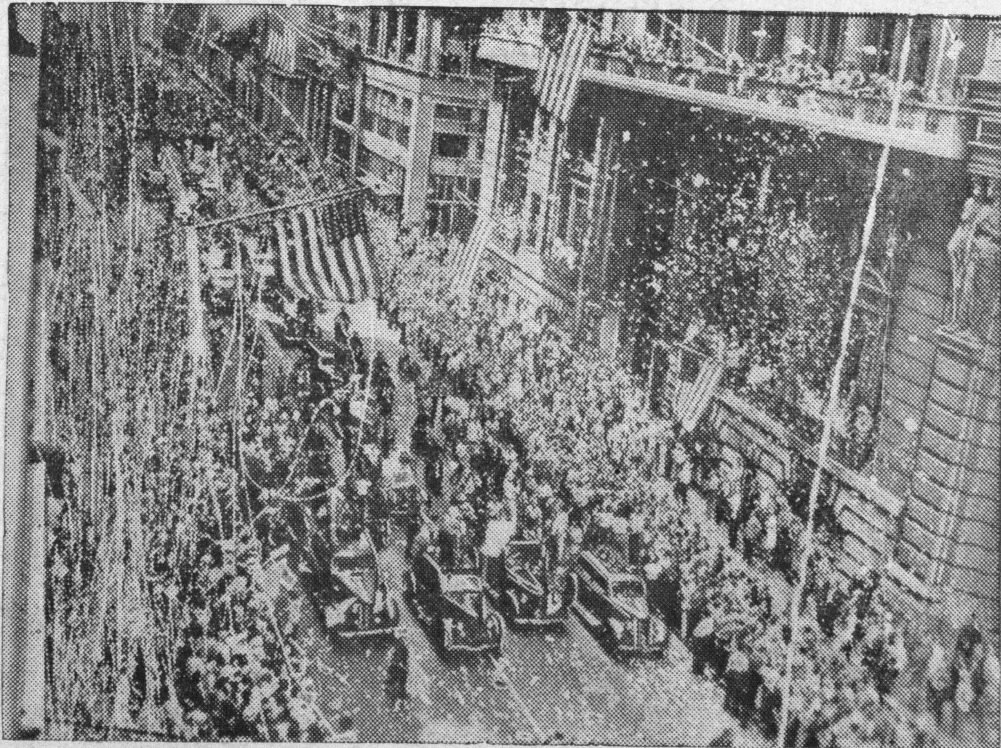
W przelocie nad górami Leagon i Stelias badacze amerykańscy odkryli, że lodowce Bening, Seward i Malaspina tworzą jedno wielkie pole lodowe o długości 235 mil.



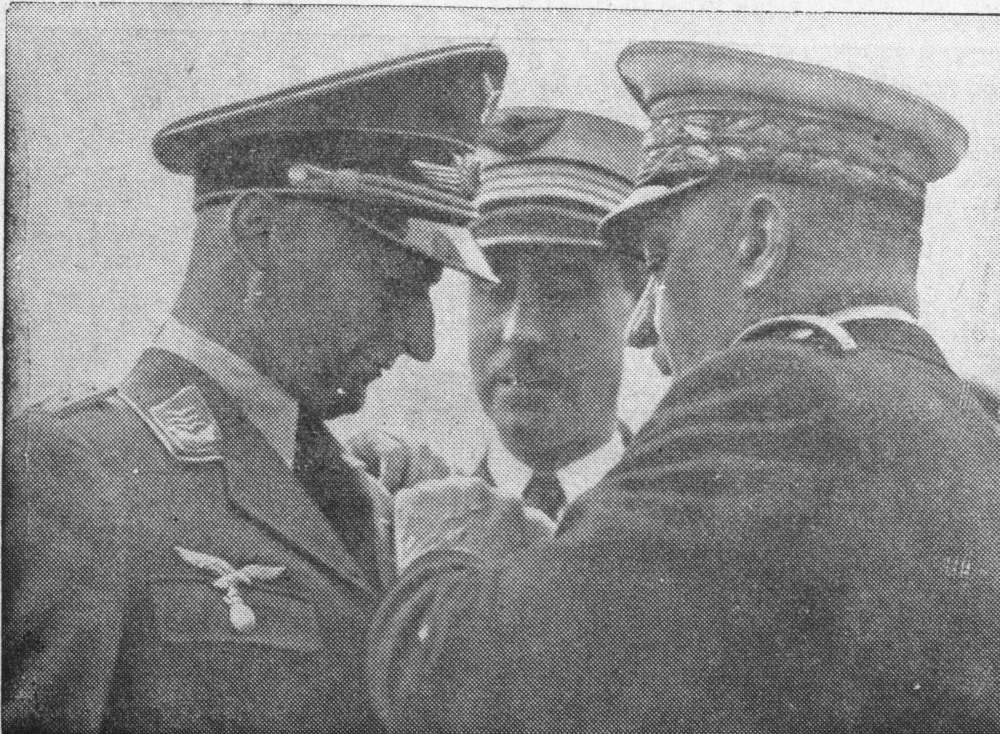
W „Dzień Dobroczynności” przeciągnęły przez ulice Dublinu wielkie pochody, których urozmaicheniem były wspaniałe wozy.



Fragment ze zlotu młodzieży wiejskiej Zw. Młodej Wsi, jaki się odbył 14 bm. w Warszawie na Polu Mokotowskim. Na zdjęciu 1 z 14 pięknych wleńców dożynekowych, ofiarowanych marsz. Smigłemu Rydzowi.



Corrigana, który na maszynie starego typu przeleciał z Nowego Jorku do Irlandii, powitano entuzjastycznie w Nowym Jorku.



W Niemczech bawił z rewizytą szef sztabu gen. lotnictwa francuskiego gen. Vuillemin, który przyjęty został przez Hitlera i Goeringa. Na zdjęciu generał dekoruje znanego pilota, niemieckiego płk. von Moreau odznaką pilota francuskiego.



Pielegniarka japońska częstuje rannych żołnierzy owocami i zakąskami.



Oto codzienny obrazek z ulic Palestyny, zdjęty w Haifie: silne konne patrole wojsk angielskich oczyszczają ulice miasta z terrorystów.

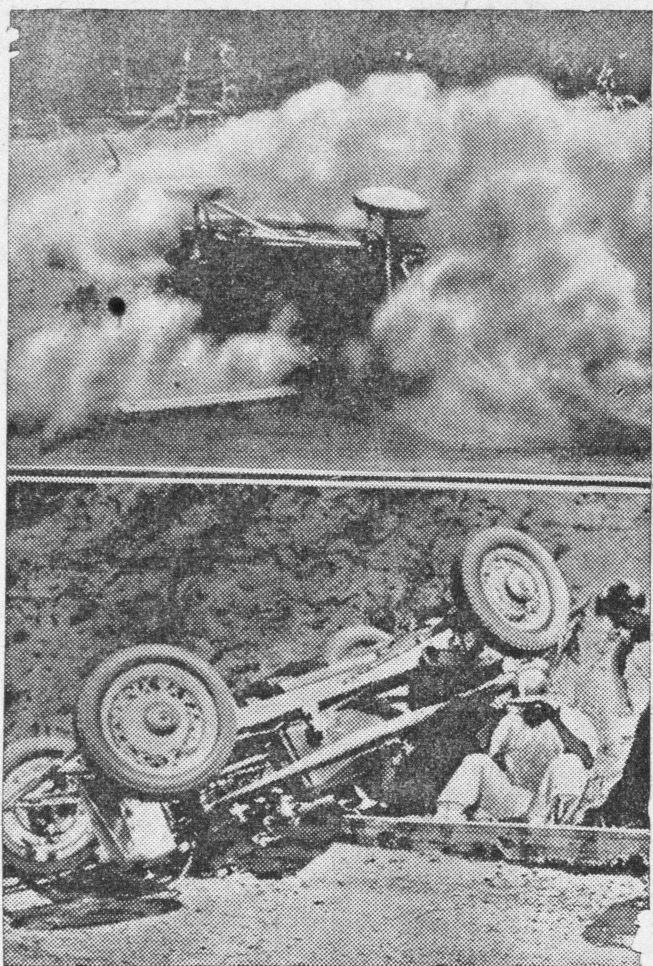
Zapisać młodzież do liceów technicznych!

Warto poinformować Szan. Czytelników o liceach budowlanych. Bezwarunkowo o wyborze zawodu zrazu technika budowlanego, później budowniczego powiniamy decydować zdolności i zamiłowanie do matematyki i prac rysunkowych. Stwierdzić jednak należy, że zamiłowanie to często występuje dopiero w trakcie nauki.

Okres nauki trwa 3 lata czyli o rok dłużej jak w liceach ogólnokształcących. W następstwie jednak trwająca o rok dłużej nauka daje absolwentowi zawód i stanowisko, zapewniając mu różne możliwości zarobkowania. Absolwent ma prawo do skróconej służby wojskowej, a w razie zamiaru dalszego kształcenia się prawo wstąpienia na Politechnikę, na Wydział Architektury. Oczywiście studia politechniczne będą dla niego bezspornie łatwiejsze, albowiem posiadać już będzie poważny zasób wiadomości w przedmiotach zawodowych i biegłość w rysunkach technicznych.

Absolwenci, którzy poprzestają na ukończeniu Liceum Budowlanego z tytułem technika budowlanego, udają się na t.zw. praktykę w biurach architektonicznych, w przedsiębiorstwach budowlanych oraz w technicznych urzędach państwowych lub samorządowych na stanowiskach II kategorii. Wynagrodzenie w okresie praktyki wynosi 150—300 zł miesięcznie, zależnie od koniunktury, zapotrzebowania i ruchu budowlanego. Po pięcioletniej praktyce dopuszczeni są absolwenci do egzaminu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a po jego złożeniu otrzymują tytuł budowniczego i uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi i sporządzenie projektów na terenie całej Polski, za wyjątkiem kilku większych miast i z wyłączeniem projektów budowli monumentalnych. Budowniczowie już to otwierają własne przedsiębiorstwa lub biura budowlane, już to obejmują stanowiska urzędników technicznych w Województwie, Dyrekcji kolejowej, Zarządach Miejskich, Wydziałach Powiatowych itd.

Dający się silnie odczuwać w Polsce brak kwalifikowanych sił technicznych zapewnia w każdym razie technikowi możliwość uzyskania pracy natychmiast po ukończeniu liceum. Zastój w budownictwie ostatnich lat rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Dowodem tego może być chociażby obecny sezon budowlany, w którym naskutek wzmożonego ruchu budowlanego w COP odczuwa się już brak techników.



W czasie wyścigów samochodowych, w Atlanta w USA jeden z wozów, jadący w szybkim tempie, uległ katastrofie. Natychmiast pospieszono na ratunek kierowcy, który cudem jednak wyszedł z opresji cało. Oto 2 momenty z katastrofy.

Od kandydata wymagane jest ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub sześć klas gimn. dawnego typu albo inne równorzędne wykształcenie, uzyskane w szkołach średnich. Wiek 16 do 20 lat, jednak w uzasadnionych wypadkach mogą być przyjęci także starsi wiekiem. Najbliższe Liceum Budowlane jest w Toruniu, Plac Bankowy 12.

Opłata wynosi 170 zł. rocznie, przy czym synowie funkcjonariuszów państwowych i niezamożni uzyskują ulgi w wysokości 50—70 proc. Szczegółowych informacji co do składania wniosków o przyjęcie, terminu egzaminu udziela pisemnie Dyrekcja Liceum.

Nie wiedziała o milionach.

Rzym. W wiosce Maderi w południowej Katalonii mieszkała uboga gminna, 82-letnia Critelli. Pewnego dnia wezwano ją do urzędu skarbowego i wręczono nakaz zapłacenia olbrzymiego podatku. Kiedy zdumiona staruszka spytała, od czego ten podatek, otrzymała odpowiedź:

— Jak to od czego? Od milionowego spadku, który pani otrzymała jeszcze w r. 1908.

Staruszka zaprzeczyła, ale wkrótce potem cała prawda wyszła na jaw.

Oto w r. 1908 zmarł w pobliskim miasteczku Cantanzaro bogaty neapolitańczyk baron de Nobili. Staruszka była u niego długoletnią służącą. Baron zapisał starej wielką fortunę, ale rejent, który sporządził akt testamentu, umarł, nie zdążywszy zawiadomić milionerki. Po jego śmierci w kancelarii zapanowały nieporządki. Rezultat był taki, że staruszka w ciągu 30 lat nie miała pojęcia o tym, że jest milionerką i żyła w nędzy.

Nie dacie jeść, nie będziemy defilować.

Podczas znanych sportowych uroczystości hitlerowskich we Wrocławiu doszło wśród zjazdowców do dużych nieporozumień. — Mianowicie sportowcy, przybyli z Rzeszy na zlot, zbuntowali się przeciwko kierownictwu i odmówili defilowania przed Führerem. Powodem rozgoryczenia była zła aprowizacja, a mianowicie fakt, że gros żywności przekazano do namiotów, gdzie obozowali sportowcy sudeccy i austriaccy, zaś dla sportowców z Rzeszy jedzenia zabrakło.

Dzwonnik rzucił się z wieży kościelnej.

73-letni dzwonnik Jan Tolnau rzucił się w miejscowości Nhirbogdan na Węgrzech z 36 metrowej wieży kościelnej i poniósł śmierć na miejscu. Przed popełnieniem samobójstwa dzwonnik zadzwonił na alarm, tak, że przybyła do kościoła ludność była świadkiem jego samobójczego skoku.

Straszne skutki zderzenia dwu bombowców.

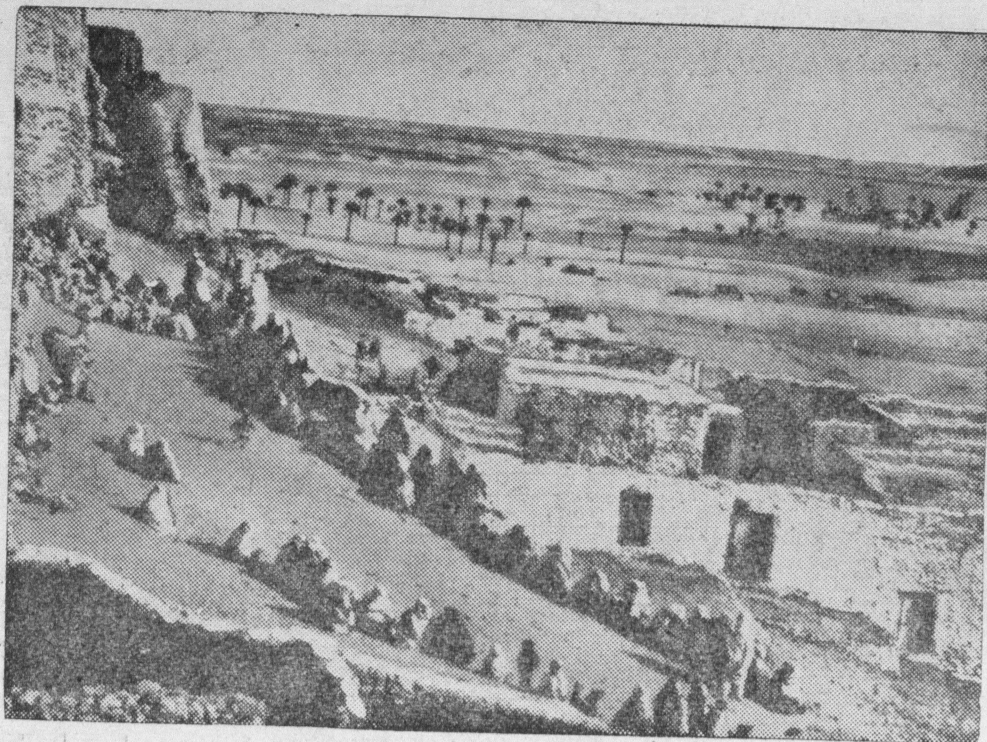
Niedaleko Venissieux, koło Lyonu, w czasie nocnych ćwiczeń zderzyły się dwa bombowce z lotniska wojskowego w Bron, „Amiot 125” i „Amiot 143”, na wysokości 1.000 metrów. Obydwa samoloty stanęły w płomieniach i runęły. Załoga obu maszyn, w liczbie 6 ludzi, straciła życie. Zwłoki lotników były tak zwęglone, że nie można było ich rozpoznać.



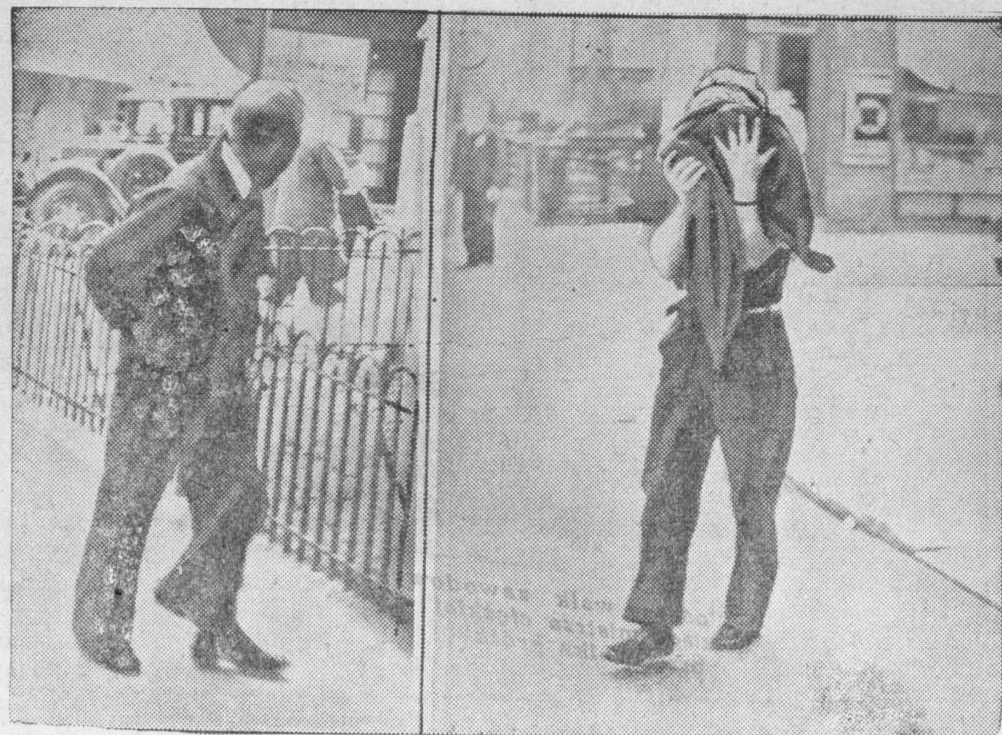
W Gutwasser pod Hartmanitz odbył się pogrzeb robotnika Niemca Peterlego, zabitego w czasie bójki przez Czecha. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację niemiecką. Na zdjęciu niemieckie poczty sztand, przed kościołem, w którym odbyło się żałobne nabożeństwo.



W Ardenach odbyły się największe po wojnie światowej manewry jesienne armii belgijskiej. Manewry zakończyły się trzygodzinną rewią wojsk i przegladem sił lotniczych przed królem. Na zdjęciu wojska północne w Herve, głównym swym ośrodku.



W Saharze w pobliżu oazy Kufra (nasze zdjęcie) natrafiono na bogate źródła nafty na niewielkiej głębokości.



Statek rybacki z Altony „Karl Stangen” uratował od śmierci załogę angielskiego jachtu „Frieda”, składającą się z 4 osób, w tym 1 kobiety. Gdy wysadzono uratowanych na ląd w Hamburgu — nie pozwolili się fotografować.

Strasne trzęsienie ziemi w Argentynie.

Na skutek trzęsienia ziemi miasta Alangasi i El Tinge zostały całkowicie zniszczone. Wiele domów trzęsienie ziemi zniszczyło zupełnie z powierzchni. Ludność ogarnęła panika. Liczba ofiar katastrofy nie jest znana.

Kauczuk z pomidorów.

Po wełnie z mleka przyszła kolej na kauczuk z pomidorów. Jedno i drugie wynaleziono zostało we Włoszech. Produkcja roczna pomidorów we Włoszech wynosi 800 tys. ton, z tej zaś ilości można przy zastosowaniu metody chemika, dra Mauri otrzymać 2000 ton kauczuku. Wynalazca prowadził 6 lat doświadczenia w tym kierunku.

Samolot runął na ulicę w Berlinie.

W tych dniach w godzinach wieczornych w centrum Berlina spadł na ulicę nagle 2-siedzeniowy samolot wojsk. z powodu zepsucia się motoru. 7 przechodniów poniosło przy tym śmierć. Załoga samolotu, składająca się z dwóch osób, wyszła z wypadku bez szwanku.

Rekordowe zbiory w Niemczech.

W Niemczech notuje się rekordowy wprost zbiór jęczmienia.

W celu wykonania koniecznych niecierpiących zwłoki robót rolnych dopuszczono na obszar Niemiec około 100.000 pracowników rolnych z zagranicy. Poza tym na zarządzenie władz członkowie organizacji partii nacjonal.-socjalistycznej stawili się do dyspozycji sfer rolniczych przy zbiorach.

Również wielkie zbiory są na Łotwie i w Estonii.

WIADOMOSCI

Rzeźnik wpadł do kotła.

Grudziądz W rzeźni miejskiej wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wieszania przez Herberta Tessnera zabitej świni oberwał się hak, wskutek czego Tessner wpadł do kotła z wrzącą wodą. Tessnera przewieziono do szpitala w stanie b. ciężkim.

Śmiertelne postrzelenie podczas sprzeczki.

Starogard. W Dąbrowle doszło do sprzeczki na podwórzu rolnika Szulca, do którego przybył dawniejszy dzierżawca tego gospodarstwa niejaki Bergowski. W pewnej chwili Bergowski strzelił do Szulca dwukrotnie z rewolweru, trafiając go w brzuch i rękę. Kula przeszła wątrobę, w reżek żółciowy i główne jelita. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Szulca do szpitala w Starogardzie, gdzie wkrótce zmarł. Bergowskiego policja aresztowała.

Śmierć dziewczynki ukąszonej przez żmiję.

Silvice. W Borach Tucholskich rozmnożyły się jadowite żmije do tego stopnia, że stały się plagą dla okolicznych mieszkańców.

W ostatnich dniach zanotowano kilka ukąszeń przez żmiję. Jedno z nich zakończyło się śmiercią 14-letniej Zofii Darawy, córki rolnika z Wielkiego Gaćna. Ukąsiła ją żmija podczas zbierania grzybów. Zbyt późno przywołany lekarz nie zdołał już uratować dziewczynki.

Śmierć rybaka w morzu.

Gdynia. Rybacy Roman Plechur i Józef Pawlak, obaj z Gdyni, wyjechali łodzią na wody zatoki na połów ryb. Kiedy znajdowali się w odległości 300 metrów za falochronem portu gdyńskiego, wypadło im z rąk wioseł. Pawlak wskoczył do wody, aby wyciągnąć unoszone przez fale wiosła. Kiedy znajdował się w wodzie, silne podmuchy wiatru zaczęły szybko pchać łódź w przeciwnym kierunku i P. nie mógł z wiosłem do niej dopłynąć. Pawlak skierował się na falochron portowy. Do falochronu jednak nie dopłynął i utonął.

Śmiertelny upadek ze schodów.

Kościerzyna. Syn p. J. Peplińskiego 8-letni Teofil spadł tak nieszczęśliwie ze schodów, że w nocy zmarł.

Największy na Pomorzu młyn w rękach polskich.

W ręce polskie przeszedł największy na Pomorzu młyn parowy, który przez 43 lata znajdował się w rękach Niemca. Od p. Baerwalda nabył ten młyn p. Bronisław Kintzner, znany kupiec z Bydgoszczy za cenę ćwierć miliona zł.

IV Targi Meblowe w Swarzędzu 4-25 września 1938 r.

Swarzędz, znane w całej Polsce miasto stolarzy, przygotowuje się do urzędzenia już czwartych z rzędu Targów Meblowych. Otwarte zostaną one w niedzielę, 4 września i trwać będą do 25 września br. We wszystkich warsztatach wro gorączkowa praca nad wykończeniem eksponatów. W roku bież. Komitet Targów Meblowych rozszerzył tereny targowe znacznie, włączając do nich lokale Spółdzielni „Jedność” jako pawilon II. Ilość wystawców sięga już pokaźnej liczby przeszło 100 stolarzy.

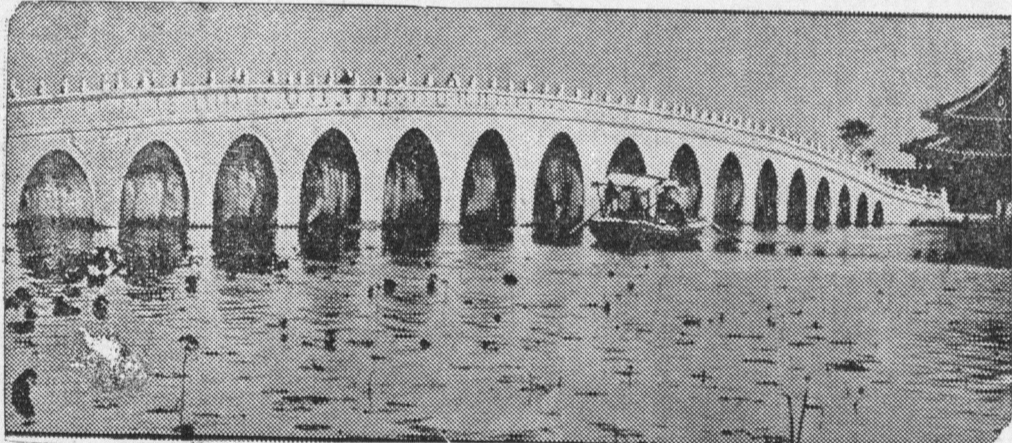
Tegoroczna impreza IV Targów Meblowych wypadnie tym okazalej, że zbiegają się one z uroczystością 300-letniego istnienia Swarzędza, jako miasta.

Powódź w Małopolsce.

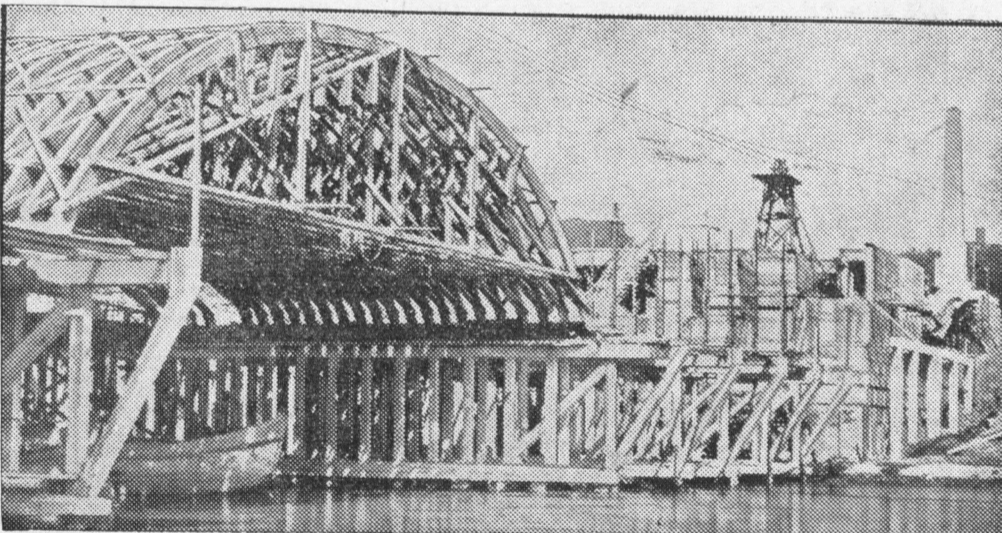
Wadowice. Na skutek nagłego wylwu Skawy i jej dopływów nastąpiło uszkodzenie szeregu dróg powiatowych, zalanie przybrzeżnych pól i łąk. Na terenie powiatu gorlickiego w Bieczu, Kopley Polskiej i Libuszy kilka domów zostało zalanych — ludność ewakuowano. Deszcze padają bezustannie.

Spadł z krzesła i odciął sobie język.

Mogilno. W Smolarach u Rożańskiego zdarzył się wstrząsający wypadek. 3-letni synek Rożańskiego, Janek, spadł z krzesła na podłogę i przeciął sobie zębami język, który zawiśł na kawałku skóry.



Zdjęcie z powodzi w Chinach w Kaifong.



W Rzymie buduje się nowy most nad Tibrem, który połączy miasto z forum Mussoliniego.

NIEGODNY.

I.

Opuszczona siedziba.

Głęboka cisza wieczorna zapełniła samotną dolinę, zamkniętą dzwiczym brazylijskim lasem, niedaleko od ogromnej rzeki Urugwaju. W samym środku tego zakątka, odgradzonego nieprzebytą gęstwiną od miejsc zamieszkałych, wznosiła się mała szagra czyli kolonia. Niepozorna ta siedziba była zbudowana w prześlicznym miejscu, na równinie, osłoniętej dokoła lesistymi górami, a szczególnie w najbliższym otoczeniu domu uwydatniał się w uroczy sposób zwrotnikowy charakter krajobrazu. W malowniczej piękności tej panoramy przebijał się jakiś szczególnie bolesny wyraz, przypominający odrętwiałość śmierci. Nigdzie, z wyjątkiem wiatru, wstrząsającego drzewami, nie było słyhać najbliższego szmeru, cała przestrzeń dokoła wydawała się wymarłą, a mały domek osłonięty wybujałymi drzewami pomarańcz, straszyl prawie opuszczeniem i samotnością.

Przepyszne drzewa zasypywały zaledwie widoczną ścieżką całym bogactwem swych owoców i wonnym kwieciem. Trawa, ścielące się rośliny i mech jedwabistego połysku ubiegały się o zatarcie śladów człowieka, który już zapewne od bardzo dawnego czasu nie stanął w tym miejscu. A jednakże — w prostym kierunku, wiodącym od ogrodzenia opuszczonej siedziby, widać było na miękkim gruncie ślady stóp ludzkich. Były one świeżo wyciśnięte i kończyły się dopiero około wzgórza ocienionego palmami. Na szczycie wzgórza znajdował się krzyż, grubo ociosany, z napisem w języku portugalskim:

Tu spoczywa anioł eplekuńczy mego życia
Najdroższa moja żona
M A R I A
Spokój Jej czystej duszy!

Przy tym samotnym grobie kończyły się ślady stóp ludzkich, nigdzie jednak w pośród nieprzezniknionej ciszy nie było słyhać głosu o przejściu tędy żyjącej istoty.

Nagle poruszyła się wysoka trawa, a ponad nią z cichym jękiem wyprostowała się postać mężczyzny. Klęczał on z głową pochyloną do stóp

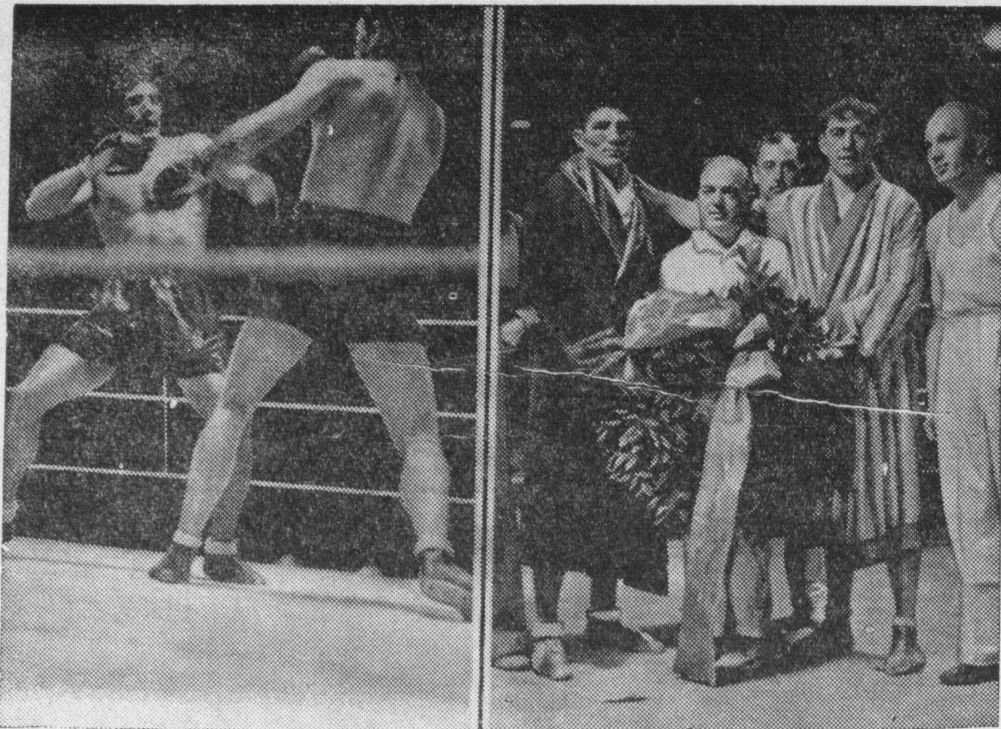
krzyża, przybity boleścią do ziemi. Ciemne oczy człowieka wpatrzone były w głoski napisu, migoczące na tle krzyża. Głębokie westchnienie, które zerwało tamę martwej boleści, otworzyło usta jego gwałtownie wraz z żalosną skargą:

— O! Moja Mario!

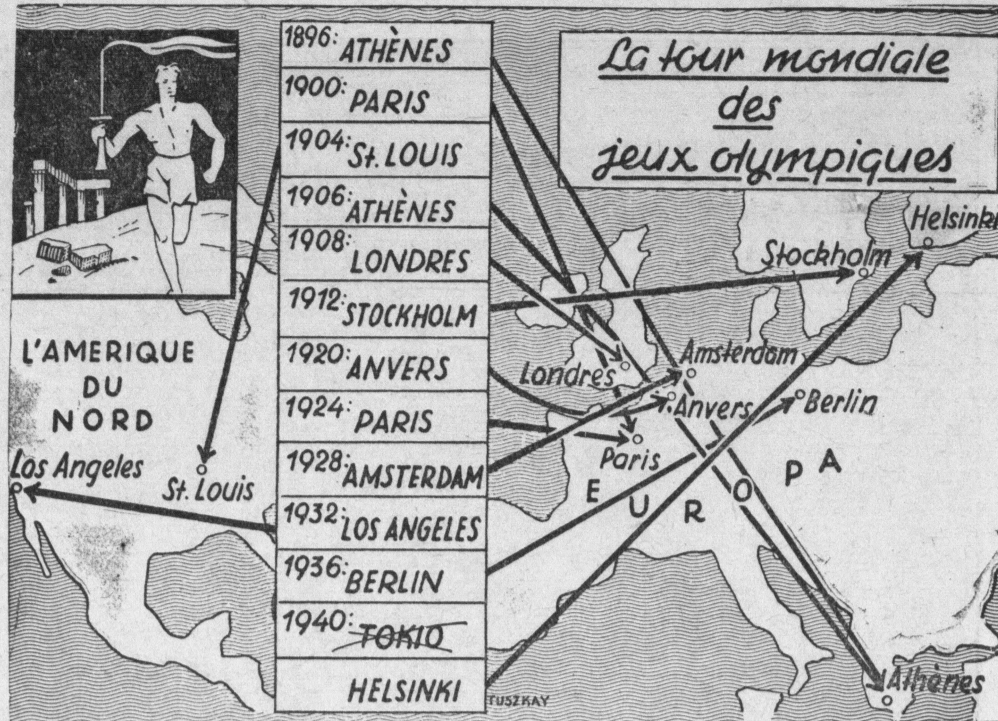
Łeśne echo powtórzyło głos nieznanego, po chwili podniósł z ziemi skrzypce, prawdziwy wyrób Amatięgo.

— Wy tylko jedne pozostaliście mi wiernymi! — wyszeptał, następnie gorączkowo zaczął wodzić po strunach. Wywołane tony były podobne do okrzyku dzikiego, namiętnego bólu, coraz wyżej i wyżej wznosiły się te skargi bez słów. Niezwykłą musiała być burza, targająca duszę artysty. Najdotkliwsze cierpienie mimowolną spowiedzią odzywało się z jego pieśni, opowiadając o straconym szczęściu, spóźnionej skrusze i zwątpieniu. Naraz z tego chaosu namiętności wynurzył się ton odmienny, niby czarodziejską wywołany siłą, brzmiący słodko i pojednawczo.

Podczas tych dźwięków łyzy trysnęły z ognistych oczu artysty; łagodnie, jak zawstydzone dziecko, położył na bok skrzypce, oparł czoło na rękę i gorzko zapłakał. C. d. n.



Podczas walk zawodowych bokserów we Wiedniu Heinz Lasek obronił swój tytuł europejskiego mistrza ciężkiej wagi, pokonując Włocha Santa de Leo. Na lewo Lasek uderza przeciwnika krótkimi punktami. Na prawo: Niemiec (na prawo) i Włoch po walkach.



Po odmowie ze strony Japonii urządzenia XII Igrzysk olimpijskich w Tokio, olimpiada odbędzie się w Finlandii. Obecnie Komitet Olimpijski zwrócił się z prośbą, aby Finlandia zorganizowała również zimowe igrzyska olimpijskie w miejsce Norwegii, która zrzekła się ich organizacji. Na zdjęciu wykres dotychczasowych igrzysk.

ZE SPORTU.

Fantastyczny czas angielskiego biegacza.

Angielski rekordzista świata na 1 milę Wooderson ustanowił w Londynie 2 fantastyczne rekordy światowe. Na 800 m. W. uzyskał 1:48,4, zaś na 880 jardów 1:49,2.

Ameryka zwyciężyła w pływaniu.

W Berlinie zakończył się sensacyjny mecz pływacki Europy i Ameryki. Zwyciężyła ostatecznie Ameryka 3836, a więc zaledwie różnicą dwóch punktów. Na 12 konkurencji Europa wygrała 7, Ameryka 5.

Rekord Polski w rzucie młotem.

Na zawodach Sokoła w Chorzowie Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski w rzucie młotem — 50,58 m. Wynikiem tym W. zakwalifikował się do klasy najlepszych młotaczy młotem w Europie.

Rekord świata w rzucie młotem udało się w tych dniach zdobyć Niemcowi Heinowi 58,24 m., który pobił Amerykanina Ryanana, niepokonanego od 25 lat (57,77).



Angielka Hade (na lewo) europejska mistrzyni skoku z trampoliny, obok duńska pływaczka Larsen w przerwie podczas mistrzostw Europy.

Komornik egzekwuje chłopczyka.

Stanisławów. Komornik, Jan Tyczyński, wyegzekwował 5 letniego synka małżonki jednego z nauczycieli gimnazjalnych, która żyje w separacji z mężem, ponieważ ojciec wzbranił się dotrzymania warunków umowy, że chłopczyk dwa miesiące w roku ma spędzać u matki w Skole. Ojciec wysłał syna do babki wbrew umowie, wkroczył więc komornik i oddał dziecko matce, która zabrała chłopca do Skolego.

KACIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 27 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci: Skrzydlaty chłopiec w g. pow. Makuszyńskiego. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Na manewrach — aud. muz. ze Lwowa. 16.45 Jak żył i myślał szlachcic polski — fel. ze Lwowa. 17.00 Muzyka tan 18.10 Koncert solistów z Łodzi. 19.00 Koncert. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę — aud. z Poznania. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą — Audycja z Poznania dla dzieci pt. Od Batorego do Jana III. 20.45 Audycja dla wsi: Motocyklacja w rolnictwie — pogad. 21.00 Tr. z Rzymu oper Pucciniego: Płaszcz i Słostra Angelica. 23.00 Ostatnie wiad.

Niedziela, 28 VIII. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie muzyka. 12.03 Poranek symf. z Wystawy Radiowej 13.00 Ewunia — szkic lit. Wasylewskiego z Poznania. 13.15 Muzyka obładowa z Wilna. 1.00 Audycja dla wsi. 16.30 Stradivarius — komedia. 17.00 Recital von Beckeratha — wiola da gamba. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie: Asy programowe z Wystawy Radiowej. 20.05 Koncert 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Hieronim i Joanna — kukułka wileńska 22.00 Komisarz i tynarz — aud. z Poznania. 22.45 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad.

Poniedziałek, 29 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wyprawy po skarby — aud. dla dzieci starszych z Wilna. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Muzyka lekka z Wilna. 16.45 W blasku Krzyża Południa — fel 17.00 Muzyka tan. 17.45 Pogad. aktualna. 18.00 Pogad. sport. 18.10 Wariacje klarinetowe z Łodzi. 18.30 Pogad. konkursowa PR. 18.35 Audycja Junačkih Hufców Pracy. 19.05 Koncert. 19.35 Na plaży — koncert rozrywkowy z Krakowa, w przerwie — skecze. 20.45 Dzień. wiecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wład. sport. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — XII aud. 23.00 Ostatnie wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, 27 VIII. 8.00, 13.00 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 17.00 Piosenki w wyk. Obarskiej i melodie tan. z płyt. 17.50 Wład. sport. z Pomorza.

Niedziela, 28 VIII. 8.35 20.15 Płyty. 9.00 Gawęda kupiecka. 11.45 Przegląd teatralny. 20.00 Spotkanie na morzu karaibskim — fel. 20.25 Recytacja: Od Dunsju po Jordan — fragm. ks. Jana Wiktora. 20.35 Wład. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 29 VIII. 8.00, 13.00, 15.30, 17.00, 22.05 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Anteny zbiorowe — pogad. 22.00 Wład. sport. z Pomorza. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

Epokowy wynalazek w dziedzinie automobilizmu.

Włoch Pierro Salerni dokonał rewelacyjnego wynalazku.

Wynalazek ten polega na całkowitym usunięciu skrzynki biegów z konstrukcji samochodów. W samochodzie Salerni'ego włączony będzie za pomocą lewarka tylko bieg przedni i tylni.

Wynalazek oparty jest na zasadzie transmisji siły przez płyny: zwykły motor samochodowy uruchamia pompę, tłoczącą oliwę do obrotu zamkniętego, w ramach którego znajduje się turbina, połączona bezpośrednio z kołami napędowymi.

Doświadczalny samochód Salerni'ego przebył już 100 tys. klm, a system napędowy tego wozu nie wykazuje żadnych śladów zużycia. Zryw nowego samochodu jest imponujący. W ciągu 6 sekund z miejsca samochód osiąga 50 km. na godz.

Konsumcja benzyny przy napędzie Salerni'ego jest znacznie mniejsza aniżeli przy użyciu przekładni sztywnych. W tych dniach samochód doświadczalny krążył po ulicach Cambridge, budząc ogólne zainteresowanie.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 23. 8. 1938 r.

B u h a j e :	
Wytuczony pełnomięsiste	66— 72
Tuczony mięsiste	58— 62
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze	50— 54
Miennie odżywione	40— 46
K r o w y	
Wytuczony pełnomięsiste	70— 78
Tuczony mięsiste	58— 66
Nietuczony dobrze odżywione	44— 52
Miennie odżywione	30— 40
J a ł o w i c e :	
Wytuczony pełnomięsiste	68— 78
Tuczony mięsiste	56— 66
Nietuczony, dobrze odżywione	48— 54
Miennie odżywione	44— 48
M ł o d z i e ż :	
Dobrze odżywione	42— 50
O w c e :	
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczony starsze skopy i maciorci	50— 62
C i e ł e t a :	
Najprzedniejsze cielęta wytuczony	92—100
Tuczony cielęta	82— 90
Dobrze odżywione	72— 80
Miennie odżywione	58— 70
S w i n i e (t u c z n i k i) :	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90— 94
Maciory i późne kastraty	84— 96



Po raz pierwszy w święcie sportu w Londynie wśród 17 narodów wzięli udział i amerykańscy lekkoatleci. Na zdjęciu 3 najlepsi biegacze na 220 yard (1 yard — 3 stopy) Palvin Walker (USA) (na przodzie), Osendarp (Holandia) i Pennington (Anglia).



Kopenhaga powitała zwyciężnie swe pływaczki, które w Londynie odniosły olbrzymi sukces podczas zawodów.